

- Станкевіч С., Царква, школьніцтва, выдавецкія справы й праблемы асыміляцыі, „Бацькаўшчына”, 1959, № 9 (445), s. 2.
- Станкевіч Я., Беларуска-расійскі (Вялікалітоўска-расійскі) слоўнік, New York 1990.
- Чарнэцкі Я., Навучайма дзяцей пабеларуску, „Беларус”, [New York] 1964, № 91, s. 2.

Wanda Laszczak, *Życie znaczy kroczyć po wodzie. Studia o Matce Marii. Część pierwsza*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2007, ss. 162.

Wydana przez wydawnictwo opolskie książka profesor Wandy Laszczak analizująca w monograficznym ujęciu pisarstwo Matki Marii – rosyjskiej poetki i teologa, osoby kanonizowanej przez Święty Synod Powszechny Patriarchatu w Konstantynopolu 16 stycznia 2004 roku – jest pierwszym na gruncie polskiej rusycystyki całościowym opracowaniem twórczości i działalności społeczno-kulturalnej tej niezwyklej postaci zarówno pod względem osobowości twórczej, jak i dokonań w dziedzinie kultury i rosyjskiej myśli religijno-filozoficznej XX wieku. Do tej pory badania nad postacią poetki w rusycystycznym literaturoznawstwie polskim nie istniały, opierały się bowiem na kilku zaledwie wzmiankach i notkach, m.in. artykule Jana Orłowskiego¹, jednym z pierwszych poważnych polskich opracowań jej twórczości. Podobnie rzecz się miała z przybliżeniem jej dorobku w nauce rosyjskiej, gdzie dopiero w ostatnim czasie na fali zainteresowania rosyjską kulturą emigracyjną pojawiły się pierwsze omówienia i analizy poezji oraz sylwetki Matki Marii².

Czas Matki Marii nastąpił faktycznie dopiero teraz, po kilkudziesięciu latach od jej śmierci w komorze gazowej w Ravensbrück 1945 roku, ponieważ u schyłku poprzedniego stulecia zaczęło się właściwe propagowanie jej dzieła i twórczości pisarskiej, rozpoczęła

¹ *Poezja w świecie sacrum. Matka Maria i jej twórczość w okresie emigracji*, w: *Duchowość i sacrum w literaturze emigracyjnej Słowian Wschodnich*, red. A. Woźniak, M. Kawecka, Lublin 2002, s. 79-87.

² T. G. Pietrowa, *Kuźmina-Karawajewa*, w: *Ruskoje zarubieźje. Zolotaja kniga emigracji. Pierwaja triet' XX wieka. Encykłopediczeskij biograficzeskij słowar'*, ried. W. W. Szełochajew, Moskwa 1997, s. 320-322; t a ż, *Kuźmina-Karawajewa*, w: *Litieraturnaja encykłopedija Russkogo Zarubieźja, 1918-1940. Pisatieli Russkogo Zarubieźja*, ried. A. N. Nikolukin, Moskwa 1997; s. 228-231; N. Kauchcziszwili, *Russkaja „gieografija duszewnaja” i emigracyja (Mat' Marija Skobcowa)*, w: *Kultura russkoj diaspory. Samorefleksija i samoidentifikacyja*, Tartu 1997, s. 119-131.

się epoka przybliżeń i interpretacji jej utworów, poglądów, poznawanie życia i działalności na wielorakich płaszczyznach.

Tym bardziej więc zasługuje na pochwałę fakt, że to właśnie polska badaczka, Wanda Laszczak podjęła się zadania wprowadzenia tej postaci w kulturowy i naukowy obieg w Polsce. Uczyniła to w oryginalny sposób, ujmując jej dorobek całościowo i monograficznie, rozpatrując poezję i piarstwo teologiczno-filozoficzne. Opracowanie to ma jeszcze i tę dodatkową wartość, że wpisuje się w kontekst rozważań na temat duchowości emigracji rosyjskiej, wprawdzie coraz częściej opisywanej, ale wciąż jeszcze, także w polskim literaturoznawstwie rusycystycznym, wymagającej kolejnych omówień oraz studiów.

Żywot Matki Marii (1891-1945) sam w sobie jest niezwykle, obejmuje bowiem sfery życia prywatnego, nader burzliwego i obfitującego w różnorakie zaskakujące wydarzenia, jak i sferę głębokich duchowych doświadczeń i odczuć religijnych. Jelizawiecia Skobcowa. uzyskawszy rozwód w Cerkwi z drugim mężem, złożyła śluby zakonne w 1932 roku w Paryżu i stała się znana od tej pory jako „matka Maria”, „zakonnica Maria”, która położyła ogromne zasługi dla rozwoju emigracyjnej kultury duchowej oraz zasłynęła w działaniach społecznikowskich, dobroczynnych na rzecz ubogich i prześladowanych. Jednak rozwój jej kariery pisarskiej przypada na lata wcześniejsze, spędzone w literackim Petersburgu początku XX wieku. Wtedy to młoda absolwentka kursów filozoficznych Jelizawiecia Pilenko, po pierwszym mężu Kuźmina-Karawajewa, dzięki koneksjom męża, prawnika Dymitra, zaczęła kontaktować się z akmeistycznym środowiskiem „Cechu poetów”, zawarła znajomość z wieloma ówczesnymi sławnymi poetami, liderami artystycznej bohemy, m.in. Anną Achmatową, Sergiuszem Gorodieckim, Maksymilianem Wołoszynem, Aleksandrem Błokiem, Wiaczesławem Iwanowem, aktywnie uczestniczyła w życiu literackim Petersburga. O szczególnym złożonym związku uczuciowym Jelizawiecia Karawajewej z koryfeuszem poezji rosyjskiej tego czasu, Aleksandrem Błokiem, pisze interesująco w swej książce Wanda Laszczak, odsłaniając różne strony tego niecodziennego urzeczienia początkującej poetki wielkim Błokiem, o miłości do poety, reprezentującej typ miłości-ofiary.

Spotkawszy się z odmową studiowania teologii i oficjalnego przyjęcia do Instytutu Teologicznego, do którego przyjmowano wówczas jedynie mężczyzn, Jelizawiecia Karawajewa rozpoczęła twórczość poetycką, wydała pierwszy zbiorek poezji *Scytyjskie skorupki* w 1912 roku, a następnie tom wierszy *Ruth* w 1916 roku.

Wanda Laszczak, rozpatrując biografię poetki, nie stroni od pewnych feministycznych odcieni, przedstawia portret kobiety odważnej, zdecydowanej i zawsze gotowej do poświęceń. Jednocześnie dzięki tej perspektywie oglądu postaci Matki Marii, jaką prezentuje Autorka monografii, możemy dostrzec fenomen społeczny tego czasu, mianowicie zawłaszczanie przez kobietę typowo „męskich” ról, czego przykładem jest funkcja mera Anapy, pełniona przez Karawajewą, członkinię partii eserowców, po rewolucji lutowej. Zrealizowała również swój zamiar studiowania teologii, odbywając eksternistyczne studia na Petersburskiej Akademii Duchownej – jako pierwsza kobieta, a potem także na emigracji w Prawosławnym Instytucie Teologicznym w Paryżu. Cierpienia i niepowodzenia życiowe nie oszczędzały jednak Matki Marii, pierwsze

małżeństwo się rozpadło, z trójki jej dzieci (Gájana, Jurij, Nastia) zmarło najmłodsze, czteroletnia Nastia, dziecko z drugiego małżeństwa z Dymitrem Skobcowem. Ciosem, podobnie jak dla wielu innych wygnańców, była dla poetki wymuszona emigracja wraz z rodziną, mężem i trójką dzieci, z Rosji do Francji.

Lata emigracyjne 1926-1932, a więc etap rozpoczynający się od śmierci córeczki, jak podkreśla to Autorka książki, był w życiu poetki szczególny, ponieważ wtedy właśnie nastąpił powrót Jelizawiey Skobcowej na łono Cerkwi, umocniły się przeżycia duchowe i chrześcijańska nadzieja, zmieniło się postrzeganie świata, ale poza tym nastąpiło nader istotne wydarzenie, „odzyskanie” poetyckiego głosu i renesans twórczości.

Matka Maria zasłynęła w życiu literackim i organizacyjnym emigracji jako poetka, publicystka i eseistka, uprawiająca twórczość religijnie nacechowaną i profetyczną. Jednak na tym nie kończyła się jej aktywność, oprócz literatury bowiem działała na niwie charytatywnej, dokonała bardzo wiele w tej pełnej poświęcenia i odwagi pracy na rzecz ubogich i prześladowanych, współpracowała m.in. z M. Bierdajewem jako sekretarz utworzonej przez niego Akademii Religijno-Filozoficznej, uczestniczyła w pracy organizacji dobroczynnej „Prawosławnoje Dielo”. Postać Matki Marii urzekła i fascynowała – w różnorodnym ujęciu tego słowa – swym niekonwencjonalnym wizerunkiem i postawą osoby organicznie przenikniętej ideą służenia bliźnim i potrzebującym. Za pomoc Żydom w czasie niemieckiej okupacji Paryża, ukrywanie ich i ratowanie została wraz z synem Jurijem³ aresztowana 9 lutego 1943 roku przez Gestapo i wysłana do obozu w Ravensbrück.

Pisanie o literaturze wyrastającej z gruntu religijnego, przenikniętej elementami teologii i świata wartości sakralnych, nie jest sprawą łatwą, nie tyle nawet z uwagi na trudności metodologiczne – bo takie zostały już w dużym stopniu pokonane poprzez prace naukowe ze szkoły lubelskiej, zajmującej się problematyką rozpoznawania *sacrum* w literaturze, ile raczej – zdaniem niektórych – ze względu na zadanie niezbyt pociągające, czy niemożliwe do wykonania, wręcz wyeksploatowane i zbędne. Pisać jednak o twórczyni takiego formatu, jak Skobcowa, należy i, jak sądzę, najdoskonalej może tę powinność wypełnić osoba, której bliskie jest chrześcijaństwo, obiekt badania bowiem i badacz znajdują się w kręgu identycznych wartości, impulsów estetycznych i ideowych, poruszają się w tym samym paradygmacie ustaleń aksjologicznych. Sądzę, że z takim właśnie tożsamy bagażem doświadczenia religijnego poetki i badacza jej twórczości mamy do czynienia w wypadku książki Wandy Laszczak, która prezentuje nam studium niecodzienne, urzekające i oczarowujące optymistycznym duchem przenikającym treść, układem tematyki, pomysłowością wykonania, stylistyczną maestrią i bogactwem języka. Nie tylko jednak aura, „pracy pisanej na jednym oddechu”, jak to nazywam, staje się atutem książki, ale przede wszystkim jej zalety intelektualne, odkrywcze myśli i przybliżenia dotyczące postaci autorki *Duchowych źniw*, ciekawe perspektywy badawcze i stawiane tezy. Dodać muszę, że nowe głębokie studium na temat twórczości Karawajewy-Kuźminej w istotny sposób dopełnia przestrzeń badań nad duchowością rosyjskiej

³ Jurij Skobcow zginął w Oświęcimiu i został również kanonizowany w 2004 r.

emigracji, ale także nad pisarstwem kobiet, jakie podejmuje w swych pracach Wanda Laszczak, uznana badaczka problematyki kobiecej w rusycystyce polskiej.

Książka, która jest pierwszą częścią studiów nad spuścizną Matki Marii, opiera się na szerokim materiale badawczym, obejmuje obszar poezji, publicystyki, eseistyki, prozy narracyjnej oraz tekstów religijno-filozoficznych poetki. Monografia skomponowana została z czterech zasadniczych części: I. *Od „marnotrawnej intelektualistki” do człowieka przebóstwionego*, II. *W kręgu monastycyzmu*, III. *Bóg-człowiek-świat*, IV. *W nurcie rosyjskiego mesjanizmu*. Wnikliwie rozpatrzone zostały tutaj wątki biograficzne poetki, która przebywa drogę – jak pisze Autorka pracy – od „marnotrawnej intelektualistki” do człowieka przebóstwionego”. Następnie poruszone zostały zagadnienia monastycyzmu w pisarstwie Skobcowej, zarówno filozoficzno-religijnym, jak i w prozie narracyjnej, a zatem przedstawiono tu kwestie dawnego i współczesnego monastycyzmu, ascezy, inspiracje patrystyczne. Analizie poddana została ponadto poezja Matki Marii z jej oryginalną koncepcją sofiologiczną, a końcowe partie książki to refleksja na temat mesjanizmu w jej dziele. Taki układ materiału treściowego, rozpoczynający się bogato zarysowaną biografią i etapami dojrzewania ideowego i – szczególnie – duchowego poetki, daje dobrą wykładnię dla zobrazowania światopoglądu pisarki oraz przedstawienia estetycznych wyznaczników jej pisarstwa, zarówno poetyckiego, jak i religijno-filozoficznego.

Autorka monografii stosuje bowiem w swej pracy metodologię badania, która łączy dzieło i życie pisarza, co w odniesieniu do Matki Marii jest warunkiem niezbędnym. Problematyka twórczości Matki Marii ukazana została w pracy na tle myśli religijno-filozoficznej w Rosji, dzięki czemu unaoczniono głębokie zakorzenienie tego pisarstwa w rosyjskiej tradycji intelektualnej. Podkreślono więzi łączące estetykę i poglądy autorki *Pięćdziesiątnicy* z ideami wybitnych rosyjskich teologów, myślicieli oraz intelektualistów, takich jak m.in. Bierdiajew, Bułgakow, Fiedotow, zaznaczono wpływ w piśmie poetki myśli rosyjskich klasyków, Dostojewskiego, Błoka, Rozanowa, Miereżkowskiego. Wanda Laszczak zilustrowała oryginalną pozycję ideowo-światopoglądową poetki, która sformułowała w kontekście tradycji kulturowej i myślowej swą odrębną wizję „idei rosyjskiej”, poglądy sofiologiczne, wreszcie koncepcje mesjanistyczne na temat wybraństwa i profetyzmu, przeznaczenia dziejowego Rosji.

Trochę dłużej zatrzymam się na zagadnieniach związanych z ideą Sofii, o jakich pisze Autorka monografii w trzecim rozdziale pracy *Bóg-człowiek-świat*. Myśli wynikające z szeroko rozpowszechnionej w Rosji teologicznej doktryny sofijnej znalazły oddźwięk także w twórczości religijno-filozoficznej Matki Marii, teologa i historiozofa, co odnotowuje W. Laszczak. Autorka książki podkreśla głęboką znajomość tych zagadnień przez Skobcową, która wypowiada się na temat Sofii zarówno w poezji, m.in. w jednym z ważniejszych swych poematów *Pięćdziesiątnica* (1946), lirycznej autobiografii, wykładni prawd teologicznych i filozoficznych, jak też w pracach eseistycznych lat trzydziestych i czterdziestych: *Święta ziemia*, *O naśladowaniu Matki Bożej*, *O Antychryście*, *Dwa przykazania miłości*. Odznaczająca się znanstwem filozofii J. Skobcowa formowała swe filozoficzne poglądy pod wpływem A. Chomiakowa, F. Dostojewskiego, W. Sołowiowa, który zwłaszcza zainspirował ją, jak zauważa Autorka, ideami sofijnymi. Oryginalność

wersji sofologii Matki Marii w kontekście innych teorii sofijnych polega – uważa W. Laszczak – na przekonaniu, że pełnia obrazu człowieka, pełnia objawionej Sofii (sofianiczny obraz w człowieku) przejawia się nie tylko poprzez Matkę Bożą, lecz i Syna Bożego. Sofia według ujęcia Matki Marii, to zatem ikona „Matka-Dziecię”, podkreśla polska badaczka. Tym samym, jak wynikałoby z rozważań W. Laszczak, koncepcja sofijna Matki Marii zawiera sofologię synostwa i sofologię maryjną, macierzyńską, syntezę Syna i Matki, a więc Chrystusa i Maryi w duszy ludzkiej. Zjednoczenie obu pierwiastków, macierzyńskiego i synowskiego, objawia dopiero pełnię ludzkiej natury, Sofii objawionej w człowieku. Owo nowatorskie ujęcie idzie jeszcze dalej, sofilogiczna wizja Matki Marii dostrzega także obraz Bogarodzicy w człowieku, a więc nie tylko tradycyjne pojmowanie człowieka jako ikony Boga, ale również ikony Bogurodzicy w człowieku, ponieważ wedle tej zasady – pisze W. Laszczak: „ten, kto rodzi w sobie Jezusa Chrystusa, upodabnia się do Bogarodzicy, staje się «duszą Bogomacierzyńską», tym samym – jawi się [...] «podwójną ikoną Matki Bożej z Dzieciątkiem» (s. 114). Mariologiczny aspekt teorii sofijnej i bogomacierzyństwo wyróżniają koncepcję Matki Marii na tle innych wizji Sofii, ponieważ otrzymujemy w rezultacie inne ujęcie człowieka, którego dusza w objawiającej się w niej Sofii Mądrości Bożej, integruje krzyż Syna i miecz Matki.

Chciałabym jeszcze podnieść jeden charakterystyczny wątek, jaki narzuca się po lekturze pracy Autorki, a mianowicie, że twórczość Skobcowej ujmuje się tutaj jako całość, jak mówią rosyjscy badacze – „całościowy tekst”, w którym wszelkie motywy przewodnie, nici tematyczne i estetyczno-ideowe intuicje spletają się i jednoczą, syntetyzują w wyrazistą ośnowę i układają się w czytelny wzór od początku drogi życiowej i twórczej Matki Marii do jej kresu. Tak właśnie dzieje się w przypadku Skobcowej, co Autorka potrafiła dobrze uwypuklić w analizie jej dzieła. Temu scalaniu sprzyjają również zastosowane w pracy tytuły i śródtytuły – łączniki treści – jakie akcentują jednolitość twórczości i biografii pisarki, a zarazem płynnie wprowadzają odbiorcę w treść monografii.

Wyłania się w pracy obraz „mniszki w świecie”, realizującej swe powołanie zakonne w zgiełku codzienności, krzewiącej wiarę i ewangeliczną miłość i, jak utrzymuje W. Laszczak, zakotwiczonej w kodzie *jurodztwa*, szaleństwa w imię Chrystusa. Odczytanie działalności i postawy Matki Marii w takim właśnie ujęciu uważam za bardzo ciekawą perspektywę interpretacyjną, zainspirowaną, rzecz jasna, sugestiami samej pisarki, niejednokrotnie wskazującej na swą postawę *jurodiwego* i przybierającej w życiu i działaniach świadomą pozę odmieńca, ukrytego „pod płaszczem niemoralności” – jak pisze W. Laszczak – człowieka uniżonego (kenotycznego) i poświęconego dla Chrystusa, a przy tym znakomicie odsłaniającego nowy sens ascezy w „byciu człowieka w świecie”. Matka Maria dostrzeżona została przez Autorkę książki jako osoba immanentnie podporządkowana ideałom religijnym i przekonaniom chrześcijańskiego wzorca wartości w jego prawosławnym wariacie i tradycji.

Nieuchronnie nasuwają się w tym miejscu paralele z wariantami świętości katolickiej i postaciami świętych kobiet, ot chociażby, w najnowszej tradycji katolickiej, z Matką Teresą. Rosyjska współczesna święta bezsprzecznie realizuje model odmienny nieco:

podwójnie rozwiedziona, matka trojga dzieci, w tym pierwszej nieślubnej córki Gájany, dojrzewająca stopniowo w życiu świeckim do świętości i życia zakonnego, rzeczywiście może najlepiej tłumaczyć się poprzez typowo rosyjski prawosławny fenomen „odmieńca”, „szaleńca Chrystusowego”, czyniącego niemoralność cnotą, waloryzującego zachowanie niekonwencjonalne. Autorka monografii dostrzega również tego rodzaju elementy wizerunku Matki Marii i zarazem skłania do analogicznych refleksji, jakie z katolickiego punktu widzenia jawią się jako paradoks, coś na kształt nawet *coincidentia oppositorum*.

Inne znakomite wnioski, wynikające z analizy dzieł i poglądów pisarki, zobrazowane przez Autorkę pracy, to zakotwiczenie Matki Marii w „chrześcijaństwie radosnym” – wywodzącym się z idei chrześcijańskiej, jak również z dziedzictwa rosyjskiego *star-costwa* – opieranie się na pojęciu miłości, „szaleństwie miłości”, na skutecznym „wcieleniu prawdy Ewangelii w życie”.

Książka napisana jest w formie *quasi*-eseistycznej, lecz z zachowaniem wszystkich należytych proporcji między ujęciem właściwym postępowaniu naukowemu i dyskursywnemu – z jego odpowiednimi wyznacznikami badawczymi, metodologią traktowania tematu, bardzo dobrym aparatem metodycznym i hermeneutycznym – a wykładem przekazany w sposób profesjonalnie naukowy i artystyczny. Trzeba jeszcze powiedzieć o języku i stylu tej pracy. Otóż jest on potoczny i bogaty, odznacza się oddechem frazy i wielobarwnością leksykalną. Moim zdaniem autor pracy naukowej, jakiegokolwiek, jest w dużym stopniu uzależniony od materii, z jaką się styka w postępowaniu badawczym, i z pewnością z taką sytuacją spotykamy się w książce Wandy Laszczak, niewątpliwie zauroczonej postacią rosyjskiej mniszki, jednak Autorka, chłonąc religijnego ducha wypowiedzi Skobcowej, potrafi nadać swemu dyskursowi indywidualny rys.

W monografii Wandy Laszczak odsłonięte zostały i zinterpretowane najbardziej zagadkowe i sprzeczne strony drogi życiowej – owego tytułowego „kroczenia po wodzie” – rosyjskiej poetki i mniszki Matki Marii, zamieszczone zostały odkrywcze i śmiałe interpretacje jej spuścizny, uwypuklone niezwykle rysy sylwetki duchowej. Wypada czekać na równie głębokie i rozległe kolejne studia na temat intelektualnych i religijno-filozoficznych poglądów poetki, opracowane przez Autorkę recenzowanej książki.

Anna Woźniak
Instytut Filologii Słowiańskiej KUL